

Dariusz Domasiewicz

Łomża 13.06.2019r

Radny Miasta Łomża

URZĄD MIEJSKI w ŁOMŻY  
Wydział Organizacji i Kadr  
Wpłynęło

Do: Prezydent Miasta Łomża

dn. 13. 06. 2019

podpis

z up. Prezydenta Miasta

mgr Tamara Alicja Malachowska  
Senatorka Miasta

Interpelacja

Panie Prezydencie zwracam się z poniższą prośbą mieszkańca. Proszę o interwencję i odpowiedź.

Szanowni Państwo,

Niedawno zrobiony i otwarty tor rowerowy na osiedlu Górka Zawadzka został zlokalizowany trochę bez wyobraźni.

Tylko kwestią czasu jest poważny wypadek.

Mieszkam w bloku obok i kilka razy widziałem jak rowerzyści omal nie rozjechali małych dzieci.

Niektórzy jeżdżą bardzo agresywnie.

Np. 10 czerwca w miejscu oznaczonym punktem X, rowerzysta omal nie rozjechał 10-letniej dziewczynki.

Tylko to, że ona cofnęła się i rowerzysta ostró zahamował i zmienił kierunek jazdy, sprawiło że dziecko nie znalazło się w szpitalu, albo i gorzej.

Dziecko zostało wyminięte w odległości znacznie mniejszej niż pół metra.

Proszę sobie wyobrazić zderzenie roweru poruszającego się z prędkością do 20 km/h z dzieckiem.

Na załączonej mapie tor zaznaczony jest na czerwono i oznaczony literą B.

Znajduje się on dokładnie przy zielonej alejce oznaczonej literą A - w odległości ok. 1 metra.

Alejka ta, jest główną alejką prowadzącą z osiedla do Parku JP II.

Chodzi nią setki osób, a w pogodne, świąteczne dni - tysiące.

Całe rodziny a dziećmi, często bardzo małymi dziećmi.

Ta dziewczynka - niedoszła ofiara niefortunnego zlokalizowania toru, właśnie wracała parku i wyprzedziła trochę rodziców.

Wspomniany tor znajduje się także w bezpośrednim sąsiedztwie nowo powstającego placu zabaw dla małych dzieci.

Na mapie ten plac zabaw oznaczony jest literą D i białym kwadratem.

Nie wydaje mi się, aby rozpedzone rowery i małe dzieci były dobrą mieszanką.

Rowerzyści rozpędzają się częścią alejki dla pieszych oznaczoną białą linią i literą B, przeganiając tychże pieszych, a następnie wracają do początku toru zieloną alejką B, często na jednym kole, roztrzaskując niefortunnych pieszych na boki.

Takie zachowanie sprawiło, że ludzie boją się tamtędy chodzić i omijają te 'aleje śmierci' (jak ją już nazywają) i chodzą ulicą pozbawioną chodnika oznaczoną na niebiesko (C).

Jak już wspominałem, wypadek będzie miał miejsce w 100% - to tylko kwestia czasu. Pozostaje tylko sprawa, czy osoba poszkodowana osoba (najprawdopodobniej małe dziecko) zostanie kaleką, czy też straci życie.

Jak już wspominałem zderzenie dziecka z rozpędzonym rowerem na pewno zniszczy temu dziecku życie, a co najmniej zdrowie.

A wszystko to spowodowane jest lekkim brakiem wyobraźni osoby (lub osób), które zaprojektowały ten tor w takim miejscu.

Taki tor to doskonała forma zabawy dla dzieci, ale nie w tym miejscu.

Bardzo bym prosił Radnych i Władze Miasta Łomży, oraz Was przedstawicieli lokalnych i regionalnych mediów, o reakcję zanim będzie za późno i ktoś straci szansę na normalne życie po tragicznym wypadku, któremu można póki co zapobiec.

Z poważaniem  
Dariusz Domasiewicz

